

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie . . . . . 3 rb. 80 k.	3 rb. 40 kop.
półrocznie . . . . . 1 " 80	2 " 70
kwartalnie . . . . . 1 " 90	1 " 40
miesięcznie . . . . . 40	50
odnosz. do domu mies. . . . . 10	—

WŁOŚCIEK rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.  
ZAGRANICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIA:	rb. — kop.
przed tekstem . . . . .	30.
wśród tekstu . . . . .	50.
po tekście . . . . .	15.
za wiersz . . . . .	20.
drobnym pismem . . . . .	75.
nadesłane . . . . .	30.
lub jego miejsce . . . . .	30.
osobiste . . . . .	30.

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 lita.  
Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, Nr 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

Do Redakcyi „GŁOSU LUBELSKIEGO”.

Ogłoszenie poniższe Komendantura poleca Redakcyi zamieścić w gazecie przez trzy z rzędu, poczynając od dnia 26-go sierpnia r. b. w językach niemieckim i polskim.  
Prezydent miasta Edward Kołaczkowski.

## ERLASS

an die Landeseinwohner.

Lublin, 24 August 1915.

Den Landesinwohnern ist es verboten, den Bahnhof mit seinen Anlagen einschliesslich des Platzes vor dem Empfangsgebäude ohne Erlaubnisschein der Kommandantur Lublin zu betreten.

Wer dem zuwiderhandelt wird von der Kommandantur zur Bestrafung vorgeführt.

Die Kommandantur von Lublin

v. Senfft.

General-major und Kommandant.

## ROZKAZ

do ludności miejscowej.

Lublin, 24 sierpnia 1915 r.

Ludności miejscowej wzbudzeniem jest zbliżanie się do stacji kolejowej w Lublinie wraz z jej zakładami, włącznie z placem przed budynkiem odbiorczym, bez piśmiennego na to pozwolenia Komendantury Lubelskiej.

Sprzeciwiający się powyższemu rozporządzeniu będą przedstawieni Komendanturze dla ukarania.

Komendantura Lublina.

v. Senfft.

General-major i Komendant.

## ROZKAZ.

Dla umożliwienia oddziałom wojskowym oraz pojedynczym żołnierzom czynienia zakupów w sklepach w Soboty i Niedziele, rozkazuje się, ażeby wszystkie sklepy i handle bez wyjątku otwarte były w Soboty i Niedziele, tak jak w dniach powszednich tygodnia.

Rozkaz powyższy odnosi się szczególnie do handli kupców żydowskich, którym zabrania się zamykać sklepy w Piątki i Soboty.

Za uszkodzenie lub usuwanie tego ogłoszenia grozi kara ze strony władz wojskowych.

Lublin, 24 Sierpnia 1915 r.

Komendantura m. Lublina

v. Senfft

Gen.-major i Komendant.

## Z Rosyi.

KOPENHAGA. 24.VIII. Polsko-rosyjska komisja w Piotrogradzie podjęła wczoraj dalsze obrady.

Członek Rady państwa, Szebeko, czyni w Now. Wrem. rządowi rosyjskiemu zarzut, że zmusił ogromne masy ludności polskiej do opuszczenia Królestwa, tudzież że polecił spalić i zniszczyć całe jej mienie, tak, że ludność tę czeka bezgraniczna nędza.

Now. Wrem. donosi, że specjalna komisja zatwierdziła jednogłośnie projekt, przedłużający na 3 lata pełnomocnictwa członków do Rady państwa z Królestwa Polskiego.

Riecz donosi, że ministerstwo handlu i przemysłu zorganizowało biura pracy dla wychodźców w następujących miastach: Rydze, Dźwińsku, Wilnie, Grodnie i Białymstoku. Głównym zarządzającym tych biur jest warszawski rządowy inspektor fabryczny.

Riecz donosi, że do Moskwy przybywa każdego dnia 7—8 pociągów z wychodźcami z Królestwa Polskiego i kraju Nadbałtyckiego. Policja zajmuje się wyszukiwaniem około 10,000 mieszkań potrzebnych dla wychodźców.

## Akcja ratunkowa dla Galicyi.

WIEDEN. Zainicjowana przez rząd gospodarcza akcja ratunkowa dla Galicyi, która dotąd w zasadzie obejmowała zaopatrzenie cierpiącej nędzę ludności w środki żywności oraz dostarczenie rolnikom artykułów gospodarczych i wystawienie prowizorycznych mieszkań dla ludności, która znalazła się wskutek wydarzeń wojny bez dachu, doznała ostatnimi czasy znacznego rozszerzenia.

Na podstawie szczegółowych raportów stałym komitecie dla gospodarczej odbudowy Galicyi, wydano dyrektywy celem przeprowadzenia opierającej się na szerokiej podstawie finansowej akcji ratunkowej, według której ma być wszystkim mieszkańcom Galicyi, którzy w swym życiu ekonomicznym ciężkiej doznali szkody bez różnicy na osobę i zawód, dana możliwość do ponownego podjęcia czynności ekonomicznej. Ta obszerna akcja ratunkowa w ten sposób zorganizowana, że jako główny filar jej funkcjonuje galicyjski zakład wojenny kredytowy.

## Niemiecki gubernator Litwy.

FRANKFURT. Fr. Ztg. donosi, że Książę Franciszek Józef Ysenburg-Birstein mianowany został naczelnikiem niemieckiej cywilnej administracyi na Litwie. Siedziwą urzędową Ks. Birsteina—będzie narazie Tyłża.

## DYREKTOR

KOŁY HANDLOWEJ MĘSK J

W sprawie do wiadomości, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się wtorek d. 31 b. m. o godz. 3 po południu, w lokalu Szkoły filologicznej żeńskiej p. H. Czarnieckiej (ul. Bernardyńska 13), jako w pomieszczeniu tymczasowym. Początek zajęć w sobotę 4 września r. b. Podania przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Szkoły Handlowej przy ul. Bernardyńskiej, 14 (boczna) od godz. 10 do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel.

## TELEGRAMY.

### FRONTU WSCHODNIEGO.

Komunikat urzędowy niemieckiej armii głównej z dn. 25.VIII.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Hindenburga.

Na północ od Niemna stono pomyślnie walki w okolicach Birż, przyczem wzięto do niewoli 750 Rosjan.

Armia gen. - pułkownika Scholtza dotarła do Berezówki, zajęła Knyszyn i przeprawiła przez Narwę na południe od Tykocina.

Armia generała Gallwitza przesyłała przeprawę przez Narwę na szosie z Tykocina do Białegostoku. J. prawemu skrzydłu po

odrzuceniu nieprzyjaciela udało się zbliżyć do Orlanek. Armia ta wzięła 4,700 jeńców, w tej liczbie 18 oficerów, i zdobyła 9 kulomiotów.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nieprzyjaciół wczoraj usiłował bezskutecznie powstrzymać nasz opór, został pobity i odrzucony do Puszczy Białowieskiej. Na południe od Puszczy wojsko nasze dotarło do okolicy, położonej na wschód od Wierchowicz. Wzięto do niewoli 1,700 jeńców.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Mackensena.

Wojsko nasze, ścigając pobitego nieprzyjaciela, zbliżyło się do wzgórz na zachodnim brzegu Leśnej (na północ od Brześcia-Litewskiego). Na południe - zachodnim froncie Brześcia pod Dobryną wojska niemieckie i austro-węgierskie zdobyły wczoraj czołowe pozycje twierdzy. Na wschodnim brzegu Buga, na północno-wschód od Włodawy oddziały armii generała von Linsingena walcząc, posuwają się na północ.

### Z frontu zachodniego.

Komunikat urzędowy niemieckiej armii głównej z dn. 25.VIII.

W Szampanii z pomyślnym skutkiem wysadziliśmy wiele min. W Wogezach pod Schratzmannle odparto granatami ręcznymi atak nie-

przyjaciela. Na południowozachód od Sondernach odzyskałmy część straconych dn. 17.VIII okopów.

Pod Nieuport lotnik niemiecki zestrzelił dwupłatowiec francuski.

### Decyzja Serbii.

WIEDEN. Neue Freie Presse donosi drogą pośrednią z Niszu:

Na posiedzeniu serbskiej skupsztyny wygłosił Pasicz mowę dwugodzinną. Oświadczył w niej, iż nadeszła chwila, w której koalicja postawiła Serbii dwie drogi do wyboru: albo dalej iść z koalicją i spełnić jej żądania co do ustępstw terytoryalnych dla Bułgarii, albo odłączyć się od koalicji.

Wobec tego rząd serbski postanowił polecić skupsztynie spełnienie żądań koalicji i uznanie uprawnionych życzeń Bułgarii w tym stopniu, aby interesy egzystencji serbskiej nie były zagrożone.

Skupsztyna obradowała następnie nad propozycjami Pasicza. Według wszelkiego prawdopodobieństwa decyzja skupsztyny już zapadła.

### Nowy arcybiskup gnieźnieński-poznański.

KRAKÓW. Polskie pisma z zaboru pruskiego donoszą: W ostatnim numerze „Acta Apostolicae Sedis”, urzędowego organu Stolicy Apostolskiej, ogłoszona jest pod datą 30-go czerwca nominacja arcybiskupa gnieźnieńskiego-poznańskiego oraz biskupa sufragana poznańskiego w osobie ks. oficjara kapituły poznańskiej D-ra Edmunda Dalbora. Wiadomość o tej urzędowej nominacji nadeszła z Rzymu dopiero teraz.



## Wyjaśnienie położenia.

W 316 dekadzie *Myśli Niepodległej* Andrzej Niemojewski wyjaśnia nasze położenie obecne w następujący sposób:

„Wbrew wszelkim wieściom, rozciągającym przez istniejącą do dnia 6-ego sierpnia prasę nielegalną, Warszawy nie zajęły wojska austriackie, nie wkroczył też do niej p. Józef Piłsudski ze swymi ochotnikami, ale wkroczyły wojska niemieckie i za pomocą plakatów obwieścili, że Warszawa znajduje się w rękach niemieckich (in deutscher Gewalt).

„Hr. Arnim wyjaśnił też przy sposobności zebranym w ratuszu redaktorom, jaki jest stosunek władzy niemieckiej do projektowanych kadrów polskich. Otóż powiedział, że władze niemieckie nie mogą uznać w Warszawie żadnego innego wojska, prócz niemieckiego.

„Bliżej też położenie wyjaśnił redaktorom, zaprosiwszy ich do siebie, tajny radca, v. Cleinow, który stanął na czele cenzury wojennej niemieckiej.

„Z jego słów, jak również z plakatów, rozlepionych na rogach ulic, wynika jasno, że uważać należy zabór niemiecki za dokonany i że w intencjach władzy niemieckiej leży zachowanie tego zaboru dla siebie.

„Z przemówienia radcy tajnego p. Cleinowa wnosić należy, że między ludnością polską a żydowską ma być rozgraniczenie. Polacy będą mieli swoje szkoły, Żydzi swoje.

Jak należy rozumieć antysemityzm, nie zostało wyjaśnione, a wiemy, że pojęcie to było i jest u nas bardzo względne. Wszak nawet stanowisko czysto żydoznawcze, a więc naukowe, uznawane bywało za objaw antysemityzmu, nie mówiąc już o tworzeniu polskich spółek samopomocy ekonomicznej.

Rzecz się komplikuje jeszcze bardziej z tego powodu, że rozgraniczenie ścisłe szkolnictwa, przez nas osobiście pożądane, w praktyce natyka się na takie trudności: Żydzi nie poprzestają na tem, że żądają szkół własnych, całkowicie autonomicznych, to znaczy niezależnych od Polaków; ale również żądają, aby mieli prawo wstępu do szkoły polskiej, z chwilą zaś, gdy w szkole polskiej biorą udział, chcą w niej zajmować stanowiska nauczycielskie i kierownicze na równi z Polakami, to znaczy, wpływać na charakter i kierunek szkoły polskiej, nie przyznając jednak prawa Polakom wpływania na charakter i kierunek szkoły żydowskiej.

Szczere i otwarte stanowisko władzy niemieckiej jest nam na rękę, albowiem wiemy jak stoimy. Kładzie to koniec różnym wizjom fantastycznym, które pewien gatunek polityków chciał nas omamić.

Tę powściągliwość zalecamy najgoręcej także publiczności”.

## W sprawie szkolnictwa.

—o—

Pod powyższym tytułem znajdujemy w *Dzienniku Polskim* artykuł p. H. Rygiera, który ze względu na aktualność sprawy szkolnej podajemy.

Sprawa szkolna, dojrzewająca stopniowo, lecz stale w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, wchodzi obecnie na nowe tory.

Szkola polska od 1905 r. do 1914 opierała istnienie swoje na podstawie przepisów tymczasowych, nadających ministrowi oświaty prawo wydawania pozwoleń na otwieranie niższych i średnich uczelni polskich. Nie dawało to szkolnictwu polskiemu dostatecznych gwarancji istnienia. Prawo lipcowe 1914 r., które za punkt wyjścia wzięło projekt szwarcowski, uchwalone zostało już przez ciała prawodawcze, co niewątpliwie poważnie utrwaliło byt szkolnictwa. Jednak zmiany, wprowadzone przez nowe prawo, były — w stosunku do rozporządzeń z 1915 r. — tak nieznaczne, że nie zaspakajały minimalnych nawet potrzeb naszych. Szkoły polskie w dalszym ciągu były pozbawione prawa publiczności, co na świadectwach szkolnych musiało być zaznaczone specjalnym drukiem. Uwaga ta brzmiała:

„Na zasadzie punktu 3-go Najwyższego ukazu do Senatu Rządzącego z dn. 1-go października 1905 r. uczniowie szkół prywatnych z wykładem w języku polskim nie korzystają z praw i przywilejów (\* przysługujących na mocy prawa szkołom rządowym lub zrównanym z niemi“.

Na mocy rozporządzenia Zwierzchniego Wodza armii rosyjskiej za zgodą Najwyższą w lutym i kwietniu 1915 r. nadano szkołom polskim prawa wojskowe i pozwolono na świadectwach wykreslić powyżej przytoczoną uwagę. Formalnie prawa wojskowe nadano tylko abiturientom szkół polskich; praktyka jednak wojskowa przyznała prawa i tym b. uczniom, którzy skończyli kurs 4 lub 6 klas.

W kwietniu wreszcie 1915 r. pozwolono delegatom Warszawskiego Okręgu naukowego asystować przy egzaminach ostatecznych w szkołach prywatnych, co niewątpliwie oznaczało całkowite zrównanie praw matur polskich z maturami rządowymi.

Dotychczas natomiast nie zrobiono dla szkół wyższych.

Obecnie władze niemieckie półurzędowo nie zakomunikowały, że możemy urządzać własne szkolnictwo ludowe i wyższe, według naszego uznania.

Spółeczeństwo polskie, aby nie być zaskoczonym przez mogące nastąpić zmiany, zaczęło się — w miarę możliwości — organizować i w omawianym kierunku. Utworzyła się Komisja opieki nad dziećmi i Komisja opieki nad młodzieżą szkolną, zorganizowano Komisję szkolną, która objęłaby kierownictwo nad całością szkolnictwa polskiego tymczasem w Warszawie od szkół początkowych do Uniwersytetu i Politechniki włącznie. Zarządzenia te stawiają sprawę całą na grunt realny, gdyż brak opieki i naturalnej kontroli ze strony samego społeczeństwa były jedną z zasadniczych przeszkód do rozwoju szkolnictwa.

Dużo rokującym jest projekt utworzenia na Wyższych Kursach Naukowych, ogniskujących najwybitniejsze siły naukowe, wydziału pedagogicznego. Przygotowanie nauczyciela i doświadczalna praca nad pedagogiką narodową, — jest kamieniem węgielnym przy tworzeniu własnego, żywego, najcelowiej funkcjonującego organizmu szkolnego. Istniejące dotychczas i dobrze postawione kursy pedagogiczne Miłkowskiego i kursy pedagogiczno-naukowe w całej rozciągłości wyżej wskazanych zadań pełnić nie mogły.

Na zachodzie oddawna zrozumieliśmy wysoki znaczenie wydziałów katedr pedagogiki, skoro wprowadzono je nawet do wyższych zawodowych zakładów naukowych, jak np. do politechniki.

Ciężka, lecz, miejmy nadzieję, owocna praca czeka naszych pedagogów. Muszą oni nie tylko szarmonizować to, co dotychczas szło „każde sobie”, lecz i wykreślić podstawy dalszego rozwoju. Łącznie z przedstawicielami wszystkich dziedzin naszego życia winni oni dążyć do wyświeślenia historycznie urobionego charakteru i podstaw naszego życia społecznego; na zasadzie poznania naszej przeszłości i teraźniejszości muszą wyjaśnić sobie te drogi, po których społeczeństwo polskie dąży i nadal dążyć będzie, wreszcie szarmonizować ustrój szkolnictwa z wyżej wspomnianymi zasadami.

(\* Podkreślenie obowiązkowe na świadectwach.

Historia szkolnictwa polskiego, mającego w dziejach swoich niejedną pełną najwyższą chluby kartę, pozwala nam wierzyć w nasze zdolności pedagogiczne i w osiągnięcie zamierzonego celu.

## Dyssertacje.

Motto

Szły tedy pułki kozackie  
Orężna szła tedy moc...  
Plakały pieśni soldackie...

E. Stoński.

Szły tedy pułki kozackie,  
Jęcząca harmat okowa.—  
Przez ciche pola wieśniacze  
Dzwoniła dumka stepowa...

Hej! ziemio nasza wybrana,  
Ziemio ty jasnej urody,  
Stoisz nam odtąd co rana  
Pod kobiercami krwi młodej.

Ściele Ci hojnie żniw pora  
Śpiżowe ziarno pod nogi,  
Świecą Ci co dnia z wieczora  
Złociste słonka pożogi...

Ziemio Ty, Ziemio-Rodzico...

Nad zbożnym polem, nad złotem,  
Nad szarą sochą przy orce  
Śpiewały później furkotem  
Te czarno-białe proporce...

Nad polską niwą zdeptaną  
Znów inne echa rozbiegły,  
Inne jej pieśni śpiewano  
We świat szeroki... rozległy...

Szły tedy zbrojne zastępy,  
Tętniały bitew gonitwy, —  
Krakały kruki i sępy  
Za konających modlitwy...

Ziemio Ty, Ziemio-Rodzico...

Dopokąd pieśnią nie własną  
Nie swemu śpiewać masz Bogu,  
Dopokąd będzie nam ciasno  
Na Twoich łanów rozłogu?...

Dopokąd trza Twojej ofiary  
Na cudze chleby być grzędą, —  
Dopokąd Twoje sztandary  
Pod obce znaki iść będą?...

Dopokąd będziemy w pomroce  
Patrząc na Ciebie — bezlicą,  
Na Twoje godła sieroce, —  
Ziemio Ty, Ziemio-Rodzico?...

Stanisław Piotun-Noyszewski.

## KRONIKA.

### Z MIASTA.

Teatr Wielki. Dzisiejszy *Benefis Józefa Prohazki* — barytona naszej sceny wypełni melod. opereta Linkego „Lizystrata” w roli z panią Godlewską; — pozostałe role wykonają pp.: Dąbrowska, Malczewska, Lubicz i Zielińska; pp.: Prohazka, Jerzyński, Winiaszkiewicz, Markowski, Słazak. Prolog do 3-go aktu wykona pani Winiaszkiewiczówna. W akcie 3-im walc klasyczny.

W piątek pełna humoru opereta komiczna „Cnotliwa Zuzanna” w tytułowej roli z panią Godlewską; — papę i synka odegrała pp.: Jerzyński i Winiaszkiewicz.

Sobota zapowiada lekką komedję znanego komedyjopisarza, Stanisława Kozłowskiego: „Polka w Ameryce”, która na wszystkich polskich scenach zdobyła sobie duże powodzenie — niezwykle sympatyczna, oraz pełna zdrowego humoru i dowcipu.

Ze Stowarzyszenia techników. W niedzielę, dnia 29 b. m., o godz. 4-ej po poł., w lokalu Kasy Przemysłowców, odbędzie się Zgromadzenie Ogólne z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zgromadzenia, 2) Wybór Przewodniczącego, 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia, 4) Sprawozdania: a) z działalności Stowarzyszenia, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej, 5) Sprawa składek i lokalu, 6) Zatwierdzenie budżetu, 7) Krótki referat o stanie przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskiem, 8) Zatwierdzenie regulaminu Sądu

Koleżeńskiego, 9) Wniosek R. Gospodarzy w sprawie utworzenia a) sekcji samopomocy, b) sekcji informacyjno-statystycznej, 10) Wniosek wniośki, 11) Wybory.

Rada Gospodarzy uprzejmie prosi PP. Członków Stowarzyszenia o najliczniejsze przybycie, ponieważ Zgromadzenie odbyć się musi w związku na ilość obecnych na osob. Z powodów natury technicznej zwykłe zaproszenia rozsyłane nie będą.

Nowe biuro pośrednictwa pracy. Dowiadujemy się, że Związek Robotników Przemysłu Żelaznego otwiera Biuro pośrednictwa pracy, rozszerzając zakres działania tegoż nie tylko na swych członków, lecz na cały ogół robotniczy. Biuro prowadzić zamiast pośrednictwa w najrozmaitszych gałęziach pracy, a więc i odnośnie robót polnych. Otwartem jest dzienne od godz. 10—12 w. Przyjmuje zapisy poszukujących pracy i zaoferowania, teje, też podejmuje akcję omawiania warunków pracy. Biuro mieści w lok. Związku, Zamojska 21.

(j) Zatrzymana krowa. Na szosie Zamojskiej na Bronach milicyant № 934 zatrzymała się krowę, którą odebrać w V okręgu (Brony monopol).

(j) Portmonetka. Na Bernardyńskiej znaleziono portmonetkę z drobną kwotą pieniędzy, którą można odebrać w Wydziale Wykonawczym M. O. m. L.

(j) Latające kwiaty. Wczoraj na Krakow-Przedm. Nop z balkonu mieszkania Adera spadł wazon z kwiatkiem, na szczęście nie wyrządziwszy nikomu krzywdy, lecz na przyszłość należałoby im umieszczać kwiatki na balkonach.

Ofiary. Bezimiennie dla biednej rodziny 5. — Pan H. C. złożył w Redakcji dla biednej rodziny 5 marek.

## Informacje i rozporządzenia

—o—

(§) (j) Ogłoszenie. Spis skażony do użytku domowego szynek spirytusowych i lamp, zna nabywać jedynie na zasadzie upoważnienia Wydziału Wykonawczego Milicyi Obywatelskiej w dzie drożdży p. f. Wrzodak i ciszewski (Sw.-Duska № 12) o tych sklepach, które otrzymają Wydziału Wykonawczego odpowiednie na to zezwolenie.

Książeczki kartkowe na kupna spirytusu wydaje Wydział Wykonawczy codziennie od do 2-ej po południu za opłatą.

Naczelnik Milicyi

## Więści z Warszawy

### Rozporządzenia urzędowe

Warschauer Zeitung z d. 15 zawiera następujące rozporządzenia: 1) Wszystkie plakaty uliczne, jakiekolwiek treści, obwieszone Komitetu obywatelskiego, te i inne ogłoszenia, z jedynym wyjątkiem zawiadomień zaręczyn małżeńskich i nekrologów, nie być drukowane w języku niemieckim i polskim.

2) We wszystkich przedstawieniach teatralnych i innych widowiskach, również w kupletach, wstępach humorystycznych, nawiązkach tematów politycznych. Wystawianie historycznych teatralnych o tendencji politycznej jest wzbronione w każdej formie. Generał-major i Gubernator Warszawy 10 sierpnia 1915 rok.



# Nowy samorząd.

## Ustawa dla miast w Królestwie.

Wspominaliśmy już o tem, że władze niemieckie zamierzają wprowadzić w Warszawie statut miejski na wzór tego, jaki wydany został dla okupowanych miast Królestwa. Oto główne zasady tego statutu: Do gminy miejskiej należą wszyscy mieszkańcy miasta, łącznie z poddanyymi niemieckimi i państw z Niemcami sprzymierzonych, ale z wyłączeniem wojsk i władz niemieckich, które nie zaliczają się do mieszkańców miasta i nie ponoszą ciężarów miejskich, korzystają wszakże z publicznych urządzeń miejskich. Prawo obywatelstwa miejskiego polega na braniu udziału w wyborach i sprawowaniu bezpłatnych urzędów w Zarządzie lub w Radzie miejskiej. Prawo takie posiada każdy pełnoletni mężczyzna, który mieszka w mieście przynajmniej od roku i posiada własne mieszkanie albo płaci bezpośredni podatek państwowy.

Statuty lokalne mogą dopuszczać kobiety do zajmowania pewnych honorowych urzędów w samorządzie miejskim.

Na urzędy płatne mogą być zamianowane osoby, nawet nie posiadające prawa obywatelstwa w danym mieście.

Gmina miejska posiada prawo samorządu pod kontrolą państwowego Urzędu nadzorczego. Należy do niej całe gospodarstwo miejskie, opieka nad ubogimi, przedsiębiorstwa miejskie (o ile nie będą objęte przez organy państwowe), troska o bezpieczeństwo, zdrowie i moralność publiczną, utrzymywanie straży ogniowej, szpitali, rzeźni, wodociągów, omów zarobkowych i t. d.

Na utrzymanie lub zakładanie tych urządzeń idą dochody miejskie i ustanawiane podatki lub opłaty miejskie.

Mogą być ustanowione podatki i pobyry specjalne od osób, którym pewne urządzenia miejskie przynoszą szczególną korzyść.

Na potrzeby wyjątkowe miasto może zaciągać pożyczki.

Budżet miasta podlega zatwierdzeniu Urzędu nadzorczego.

Organami samorządu miejskiego są Magistrat (Zarząd miejski) i Rada miejska. Magistrat składa się z burmistrza jako przewodniczącego z drugiego burmistrza, jako vice-prezydenta, z pewnej liczby ławników (członków Zarządu) oraz tam, gdzie tego zajdzie potrzeba, z pewnej liczby płatnych członków magistratu. Liczba ławników zależna jest od liczby ludności danego miasta. W miastach większych ławnicy mogą otrzymać tytuł radców miejskich (Ratsherr).

Burmistrz (lub prezydent) mianowany będzie przez Naczelnika Zarządu cywilnego dla Polski rosyjskiej, za zgodą Naczelnego Wodza 9-ej armii. Drugiego burmistrza (vice-prezydenta) mianuje Urząd nadzorczy. Ławników i płatnych członków Magistratu wybiera Rada miejska, a zatwierdza Urząd nadzorczy. W razie odmowy, Urząd ten ma prawo zamianować ławników i płatnych członków Magistratu. Zresztą na pierwszą kadencję wogóle ławnicy i członkowie Magistratu będą zamianowani przez urząd nadzorczy, który również oznaczy wysokość uposażenia burmistrza i płatnych członków Magistratu.

Rada miejska składa się z 24 a w miastach z ludnością, przynoszącą 200 tysięcy — 36-ciu radnych, obieranych przez mieszkańców, mających prawo obywatelstwa miejskiego.

Prezesa Rady miejskiej mianuje Urząd nadzorczy z pośród radnych. Ordynacja wyborcza będzie wydana przez Naczelnika rządu cywilnego w Polsce rosyjskiej.

Na pierwszy raz aż do dalszego rozporządzenia Rada miejska będzie uformowana i kompletowana przez radnych z nominacji Urzędu nadzorczego.

Językiem urzędowym w zarządzie miejskim jest język niemiecki i polski. Szczegółowe przepisy co do używania obu tych języków będą określone w instrukcji, zatwierdzonej przez Urząd Nadzorczy. Stosunki z władzami niemieckimi winny odbywać się po niemiecku. Wszelkie obwieszczenia, dokumenty i pieczęcie mają być w obu językach.

Burmistrz sprawuje władzę policyjną w mieście w imieniu Rzeszy niemieckiej. Niższe organy policyjne mianowane są przez burmistrza a zatwierdzone przez urząd nadzorczy. Naczelnik rządu cywilnego w Polsce rosyjskiej, określi, w których miastach cała policja albo poszczególne jej gałęzie będą wykonywane przez organy państwowe. W tym wypadku niższe organy policyjne będą zamianowane przez władzę państwową.

Koszt utrzymania policji spada całkowicie na miasto, nawet wówczas, gdy policję w całości lub w części sprawować będą organy państwowe. D. n.

## Z prasy polskiej.

W artykule o zajęciu Warszawy *Dziennik Poznański* pisze:

„Rzeczą byłoby przedwczesną wdawać się już dzisiaj w jakiegokolwiek przepowiednie czy przypuszczenia co do ukształtowania się dalszych losów tej największej z dzielnic dawnej Polski. Poglądy, co prawda, nie brak pod tym względem już dzisiaj, mają one jednak wszystkie tę cechę wspólną, że pozbawione są wszelkiej zgody faktycznej podstawy. Wszelkie bowiem prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że ostateczny los Królestwa Polskiego rozstrzygnie się nieprędzej, jak po ukończeniu wojny; a okres ten jest podług wszelkiego przewidywania dość jeszcze odległy”.

*Myśl Polska* w zeszycie czwartym daje syntetyczny artykuł, omawiający „sprawę polską w zaborze pruskim”. P. Polemiski twierdzi, że „stosunek sił narodowościowych pomalą, ale systematycznie przesuwają się na naszą niekorzyść”, głównie skutkiem niezwyklej emigracji naszych robotników i chłopów. Autor niepokojące stawia wnioski, gdy orzeka:

„Wprawdzie W. Ks. Poznańskie przedstawia pod względem struktury społecznej najzdrowsze stosunki w całej Polsce, posiadając obok warstwy ludowej i ziemiańskiej, silny i zasobny „Stan trzeci” — w innych jednakowoż dzielnicach zaboru pruskiego stan jest o wiele gorszy. W Prusach oraz na Śląsku polską jest wyłącznie masa ludowa i jedynie w Prusach zachodnich żywioł polski powoli, ale stale opuszcza miasto”.

Statystyka zaś wykupna ziemi wygląda:

P. Polemiski przy tem sądzi, że:

## Z prasy zagranicznej.

**Austria — państwem niemieckiem.**

przywożone z prowincji; marki te były widocznie kupowane taniej przed kursem wojennym i są do nabycia dziś po 56, banki jednak od tych transakcji stale się powstrzymują, gdyż nie mogą brać udziału w grze spekulacyjnej, 4) w stosunkach naszych winniśmy uniknąć nieporozumień i kierować się jedynie słuszną zasadą, że kto płaci rublami, powinien otrzymać na żądanie resztę również w rublach i odwrotnie; płacący markami musi się zgodzić na otrzymanie reszty w walucie niemieckiej i 5) rozrachunki te mogą być dokonywane tylko po kursie rb. 60 za m. 100.

## Z kraju.

— **Z Zagłębia Dąbrowskiego.** Korespondent *Kuryera Warsz.* pisze: Tętno życia przemysłowego Zagłębia, tej przemysłowej *par excellence* dzielnicy naszego kraju, osłabło znacznie. Obecnie wszystkie prawie fabryki stoją bezczynnie. Kopalnie czynne są wprawdzie, produkcja ich wszakże stanowi za ledwie 40% produkcji normalnej.

Co się tyczy podziału terytorialnego pomiędzy państwami okupującymi, to do zaboru niemieckiego należy siedm kopalni (Hr. Renard, Saturn, Czeladź, Grodziec, Miłowice, Antoni i Andrzej). Kopalnie pozostałe znajdują się w pasie okupacji austriackiej. Kopalnie, należące do towarzystw francuskich, t. j. oparte na kapitałach francuskich, oddane są pod ścisły sekwestr władz niemieckich. Interesami towarzystw tych zarządzają specjaliści urzędnicy, mianowani przez rząd niemiecki.

Wskutek zamknięcia fabryk i uszczuplenia produkcji kopalnianej, całe rzesze robotników fabrycznych i górniczych pozostały bez środków do życia. Gwoli zaradzeniu brakowi rąk roboczych, panującym w Niemczech, rząd niemiecki posyła naszych bezrobotnych do Niemiec na roboty. Masowa ta emigracja ludu polskiego, wygnanego przez głód z ziemi ojczystej, stanowi oczywiście objaw, że względów narodowych, wysoce niepożądany. Brak pracy zarobkowej wywołuje w Zagłębiu biedę powszechną. W pierwszych czasach po zajęciu Zagłębia przez Niemców, dawał się tam odczuć poważny brak żywności. Cena chleba dosięgała wówczas 25 kop. za funt, za mięso płacono 75 kop. za funt. Zakaz przywozu produktów żywnościowych z zagranicy nie sprzyjał oczywiście rychłemu obniżeniu cen na produkty owe. Obecnie ceny te spadły (funt chleba kosztuje jednak 16—17 kop.) i brak środków żywnościowych nie jest dziś tak dotkliwy.

Pomiędzy zagranicą a ziemiami okupowanymi Królestwa Polskiego, obowiązuje nowoustanowiona taryfa celna, ściśle bardzo przestrzegana.

Mieszkańców prowincji okupowanych obowiązuje posiadanie pasportu, zaopatrzonego w tekst podwójny: polski i niemiecki. Bilet na przejazd za granicę (do Katowic) otrzymać można dopiero po wylegitymowaniu się z takiego pasportu oraz specjalnej przepustki, wydawanej przez komendanturę w Sosnowcu.

Powszechnie dotkliwie bardzo odczuwać się daje ogólny brak gotówki. Rozwój życia normalnego tamuje w znacznym stopniu pozbawienie zupełne prowincji okupowanych wszelkiej komunikacji telegraficznej, jako też przerwanie sieci telefonicznej w samym Sosnowcu.

## Z Warszawskiej giełdy.

—0—

Nabywcy papierów procentowych w dalszym ciągu interesują się przeważnie Listami Zast. m. Warszawy i Ziemskimi, zakupy nie były zbyt wielkie, nie mniej jednak wskazują że ruch w tym kierunku powoli się ożywia.

Za 5 proc. Miejskie żądano 91, a sprzedawano niewielkie ilości po 90<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, także Listy 4 i pół procentowe kupowano po 84 i pół, żądano zaś 85; Ziemskie 4 i pół proc. chętnie brano po 89<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, żądany kurs utrzymał się na 90.

Za marki żądano 56.

*Wyjaśnienie kursowe.*

Wobec częstych nieporozumień przy placeniu markami niemieckimi wyjaśniamy, 1) że kurs rb. 60 za 100 marek jest kursem przymusowym, jedynie obowiązującym, ustanowionym przez władze okupacyjne niemieckie, 2) że waluta rosyjska w rublach ma obieg prawny, dotychczasowy i od przyjmowania tej monety nikt nie może się uchylać, 3) kurs 56 ew. 552 jest prywatnie notowany przez banki za marki



— **Zarząd lasami Królestwa.** Rząd niemiecki skutecznie zarząd leśnictwa w Polsce przez niemieckich urzędników leśnych. Królestwo podzielono na 2 rewiry południowy z zarząd w Włocławku i północny z zarząd w Płocku.

Tym sposobem lasy w Królestwie będą i podczas wojny eksploatowane i, jak pisze *D. L. Zt.* tartaki niemieckie będą w stanie i nadal pokrywać swoje zapotrzebowania w Królestwie.

— **Muzeum Hindenburga w Poznaniu.** Poznańska Rada miejska wyasygnowała 5,000 marek na prace przygotowawcze do utworzenia muzeum Hindenburga w Poznaniu. Drugie tyle wyasygnował zarząd prowincji poznańskiej.

## Z Galicyi.

(:) **Powrót uchodźców.** W początkach sierpnia opróżniono ostatecznie w Wagna koło Libnicy (Styrya) baraki dla ewakuowanych z Galicyi; część pomieszczonych tamże przymusowych uchodźców wyjechała do kraju — a resztę przewieziono do Chocenia w Czechach. Są to mianowicie uchodźcy z okolic które jeszcze są zamknięte dla powrotu. Opróżnione baraki zajmą uchodźcy z południa. W ten sposób skończyło się tułactwo ludu naszego w Styryi.

(:) **Kontrola podróży.** Prezydium namiestnictwa zarządziło wzmocnioną kontrolę osób, podróżujących kolejami galicyjskimi. Przez Kraków mogą przejeżdżać z zachodu na wschód tylko te osoby, które są zaopatrzone w karty legitymacyjne, wydane przez starostwo do którego należało miejsce ostatniego pobytu jadącego. Osoby, nie posiadające formalnych legitymacji zatrzymuje policja krakowska i odsyła do miejsc, skąd przybyły. Do Krakowa wpuszczani są tylko ci przyjezdni, którzy mają przepustkę, wydaną w tym celu przez komendę twierdzy.

## Z Rosyi.

× **Szebeko ministrem.** (?) Osoby, którym udało się dotrzeć do Warszawy z okolic Brześcia Litewskiego, przywiezły ze sobą szereg ciekawych wieści, które za *Przeglądem Porannym* podajemy:

Według ostatnich depesz, otrzymanych pod Brześciem przed ewakuacją telegrafu w składzie rządu pietrogradzkiego zaszły poważne zmiany.

Opuszczone przez Goremykina stanowisko prezesa gabinetu, objął Kriwoszejn, który między innymi zaproponował powierzenie jednego

z ministeryum, przedstawicielowi Koła polskiego. Wybór miał paść na członka Rady państwa p. Szebeka. Przez ustąpienie Goremykina w Rosyi znowu zatryumfowała partya wojenna na której czele stoi W. Ks. Mikołaj. Mówią powszechnie w wojsku, że władza jego obecnie równa się dyktaturze.

× **Z Moskwy.** Dn. 12 b. m. wyjechały dwie osoby z Moskwy, które przyjechały do Białej Siedleckiej a stamtąd dotarły do Warszawy.

Według ich słów, w numerze *Kurjera Piotrogradzkiego* z dn. 27-go lipca (9 sierpnia) była wzmianka, że komisya Dumy, do której odesłano projekt prawa o mobilizacji pospolitaków II kategorii, miała się oświadczyć przeciw temu projektowi, wobec czego projekt prawdopodobnie przeprowadzony będzie w drodze ukazu. Numer ten został skonfiskowany. Inne gazety wiadomości tej nie zamieściły.

× **Echa upadku Modlina.** Donoszą tu z Piotrogradu: „Wiadomość o poddaniu się Modlina, spadła na mieszkańców stolicy jak grom z jasnego nieba. Nikt nie przewidywał podobnej katastrofy w tak krótkim czasie, tembardziej, że jeszcze w przeddzień dzienniki półurzędowe i inspirowane zapewniały o długotrwałym oporze twierdzy, mającej paraliżować ruchy nieprzyjaciela. W sferach decydujących zapadła podobno decyzja oddania pod sąd b. ministra wojny: gen. Suchomlinowa, który w raportach swoich zapewniał bezustannie o świetnem przygotowaniu Modlina pod każdym względem do obrony. Kiedy, po dymisji tego ministra, przekonano się o licznych brakach w twierdzy, było już zapóźno na ich całkowite usunięcie. Prasa domaga się oddania pod sąd również bezpośrednich kierowników obrony Modlina.

## Różne.

(\*) **Dowóz z przeszkodami.** Członkowie Warsz. Straży Ob. dyżurujący wczesnym rankiem przy rogatce powązkowskiej zdziwieni zostali tem, że do Warszawy nie nadjeżdżają furmanki z produktami żywnościowymi, chociaż był to dzień targu.

Chcąc zbadać przyczynę tego dziwnego zjawiska jeden z członków Straży udał się do rogatki uważając, że mieszkańcy Młoc nie puszczały furmanek do miasta. Zauważył, że Straż nie pozwala na wywożenie z Warszawy maki i innych produktów.

Całą akcją kierowali spekulanci i przekupnie z Młocin. Straż otrzymała polecenie ukrócenia tych nadużyć.

## TAKSA

NA PRODUKTY SPOŻYWCZE PIERWSZEJ POTRZEBY  
dla m. Lublina  
zatwierdzona 8-go Sierpnia, 1915 roku.

PRODUKTY	KILO		Cena za p.		Cena za f.		Cena za p.		Cena za f.	
	M.	fen.	M.	fen.	M.	fen.	Rb.	kop.	Rb.	kop.
Grochu zwyczajnego polnego	—	22	3	55	—	12	2	40	—	8
„ „ „Victorja”	—	33	5	33	—	16	3	60	—	11
„ „ „polerowanego	—	54	8	58	—	24	5	80	—	16
Kaszy jęczmiennej	—	26	4	15	—	13	2	80	—	9
„ „ gryczanej	—	37	5	92	—	18	4	—	—	12
„ „ jaglanej	—	33	5	33	—	16	3	60	—	11
„ „ perłowej grubej	—	37	5	92	—	18	4	—	—	12
„ „ ryżowej	—	56	8	88	—	25	6	—	—	17
Ryżu średniego gatunku	—	85	13	62	—	37	9	20	—	25
Fasoli	—	26	4	14	—	13	2	80	—	9
Maki pszennej 0000	—	35	5	62	—	18	3	80	—	12
Worek 5-cio pudowy tejże maki	28	12	28	12	—	19	—	—	—	—
Maki pszennej № 1	—	33	5	33	—	15	3	60	—	10
Worek 5-cio pudowy tejże maki	26	34	26	34	—	17	80	—	—	—
Maki żytniej pyłowanej 00	—	30	4	74	—	3	20	—	—	—
Worek 5-cio pudowy tejże maki	23	68	23	68	—	13	16	—	—	9
Maki żytniej razowej	—	18	2	96	—	—	2	—	—	—
Chleba razowego żytniego	—	17	—	—	—	7 1/2	—	—	—	5
„ „ pyłowego żytniego	—	30	—	—	—	13 1/2	—	—	—	9
„ „ pszen. pyłow. (stołowego)	—	30	—	—	—	13 1/2	—	—	—	9
Bulka wyższego gatun. wagi 20 zł.	Sem-mel	7	—	—	—	3	—	—	—	2
„ „ niższego „ „ 22 zł.		7	—	—	—	3	—	—	—	2
„ „ kajzerka „ „ 10 zł.		7	—	—	—	3	—	—	—	2
Makarony	—	82	—	—	—	37	—	—	—	25
Owsa	—	18	2	96	—	—	2	—	—	—
Siana	—	7	1	17	—	—	80	—	—	—
Słomy	—	4	—	59	—	—	40	—	—	—
Konieczyny	—	12	1	85	—	—	1	25	—	—
Mięsa wołow. 2 gat. (stem. czerw.)	—	99	—	—	—	45	—	—	—	30
„ „ 3 „ (stem. siny)	—	88	—	—	—	40	—	—	—	27
Cielęciny z tylnej części	—	99	—	—	—	45	—	—	—	30
„ „ z przedniej	—	82	—	—	—	37	—	—	—	25
Wieprzowiny ze skórą	1	30	—	—	—	59	—	—	—	40
„ „ bez skóry	1	47	—	—	—	67	—	—	—	45
Szynki świeżej	2	59	—	—	1	18	—	—	—	80
Polędwica	1	47	—	—	—	67	—	—	—	45
Słoniny nowej stęplowanej	1	30	—	—	—	59	—	—	—	40
„ „ starej bez stępla	1	30	—	—	—	59	—	—	—	40
Kiełbasy krakowskiej	2	28	—	—	1	04	—	—	—	70
„ „ zwyczajnej	1	62	—	—	—	74	—	—	—	50
Boćzek gotowany	1	62	—	—	—	74	—	—	—	50
Salcesonu	1	62	—	—	—	74	—	—	—	50
Kiszka pasztetowa	1	62	—	—	—	74	—	—	—	50
Polędwica w pęcherzu	2	44	—	—	1	11	—	—	—	75
Szynka w pęcherzu	2	28	—	—	1	04	—	—	—	70
Golonka	1	95	—	—	—	89	—	—	—	60
Szmalcu	1	62	—	—	—	74	—	—	—	50
Sadła	1	30	—	—	—	59	—	—	—	40
Cukru kostkowego	—	70	11	25	—	30	7	60	—	20
„ „ rafinady	—	72	11	54	—	30	7	80	—	20
„ „ kryształu	—	56	8	88	—	24	6	—	—	16
Mydła białego	—	99	—	—	—	45	—	—	—	30
„ „ żółtego	—	92	—	—	—	42	—	—	—	28
„ „ niebieskiego	—	72	—	—	—	33	—	—	—	22
Beczka nafty (od 8 do 10 pud)	—	25	4	—	—	10 1/2	2	70	—	7
Mleka kwarta	—	39	—	—	—	18	—	—	—	12
Kartofli	—	20	1	40	—	9	—	80	—	6
Soli	—	11	1	78	—	6	1	20	—	4
Masła krowiego (solonego)	2	59	—	—	1	18	—	—	—	80
Świec stearynowych	1	47	—	—	—	67	—	—	—	45
Pieprzu	3	25	—	—	1	48	—	—	1	—
Liści bobkowych	1	95	—	—	—	89	—	—	—	60
Drzewo twarde w szczapach polski saż. kub. bez dostawy	—	—	53	30	—	—	36	—	—	—
Pud tegoż drzewa	—	—	—	47	—	47	—	32	—	—
Drzewo miękkie w szczapach polski saż. kub. bez dostawy	—	03	47	40	—	—	32	—	—	—
Paczka zapal. (10 p.) „Łapszyna”	—	81	—	—	—	37	—	25	—	—
Jedno pudełko tychże zapalek	—	09	—	—	—	4	—	2 1/2	—	—
Paczka zapal. (10 pud.) innych fabr.	—	71	—	—	—	32 1/2	—	22	—	—
Jedno pudełko tychże zapalek	—	09	—	—	—	4	—	2 1/2	—	—
Jedno jajko	—	17	—	—	—	7 1/2	—	5	—	—

1 Pud — 16,38 Kilogr. Kilogram — 2,44 funt.

## BIURO KONSTRUKCYJNO-BUDOWLANE I KANALIZACYJNE

### „ARCHITEKT”

WŁAŚCICIEL:

**Budowniczy HIPOLIT LUCHT i S-ka**

w LUBLINIE, Niecała № 18. Telefon biura № 121.

**TARTAK PAROWY W ZAŁOWOCZU ST. SOBIBÓR KOŁ. CHEŁMSKO-BRZESKIEJ**

R-k bieżący w Lubelskim Oddziale Banku Handlowego w Warszawie.

Całkowite przedsiębiorstwa budowy: kościołów, teatrów, zakładów naukowych, domów dochodowych, zabudowań gospodarskich i fabrycznych, lub też oddzielne roboty murarskie, stolarskie, ciesielskie i t. p. Kanalizacja i wodociągi miast, zakładów publicznych i domów dochodowych, budowa dróg i mostów. Gotowe budynki drewniane gospodarskie i chałupki włościańskie.

**ARTYSTA-malarz (żoł. austr.) u-**  
działa lekcyi ry-  
sunków i malarstwa. Wiadomość  
w Administracji „GŁOSU”. 936

**KWIATY sztuczne** dekoracyj-  
ne i do ka-  
peluszy. A. Polakowska—Lublin, ul. Szpi-  
talna, n-r 16. 947

**ZAKŁAD FREBLOWSKI**  
**Marji PAPIEWSKIEJ**  
ul. NAMIESTNIKOWSKA, n-r 4

przyjmuje zapisy dzieci i ochrania-  
rek od godz. 10 rano do 3 po poł.  
Zajęcia na Kursach dla ochraniarek,  
wychowawczyn i bon rozpoczyna się  
1-go września,

**2-KLASOWA SZKOŁA**  
**PRZYGOTOWAWCZA**  
OGÓLNA

**E. Różańskiej**  
ul. ŻMIGROD, № 3.

Zapis uczniów i uczenie rozpoczy-  
na się z dn. 25 Sierpnia w godzinach  
od 10-ej do 1-ej. Początek lekcyi  
od 1 września.

**D-ta R. OGIŃSK**

przeprowadził się na

**Krakow.-Przedm., № 66**

(dom Dr. Wysokińskiego).

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Nauczycielka** ze średniem wykształ-  
ceniem poszukuje zajęcia. Wiadomość  
w Administracji „GŁOSU”.

**Pisarz** prowentowy poszukuj-  
jąc miejsce dozorcy. Wiadomość  
w Redakcyi „GŁOSU”.

**2—3 pokoje** z wygodami, w środ-  
miesiecu poszukuję. Oferty przy-  
mie stróż; 8-to Duska 4. Dla L. S.

**Do** odstąpienia kawiarnia. Warunki  
korzystne. Krak.-Przedmieście 30.